

CHAWA AVNI

ur. 1922; Józefów



Miejsce i czas wydarzeń	Józefów, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Józefów, dwudziestolecie międzywojenne, jarmark, handel, sklepy, zakupy, żebracy, nosiwoda

Życie codzienne w przedwojennym Józefowie

W poniedziałek chodziliśmy na jarmark, kupowało się warzywa i masło w osetkach. Taka osetka to było mniej więcej kilo czy pół kilo masła, ręcznie opakowanego w liście kapuściane. I to się trzymało w piwnicy w glinianych garnkach. W piwnicy było bardzo zimno, nie wiem, skąd ten ziąb się wziął. To było wykopane dość głęboko, minimum 2 metry. A drzwi były na samym środku kuchni, się otwierało takie podwójne drzwi.

Jak ktoś stale kupował w jakimś sklepie, to sobie nie wyobrażam, żeby miało miejsce targowanie. Podczas jarmarku były takie stragany różnych rzeczy, tam było miejsce na targi.

Było takich paru, którzy chodzili w piątki po domach i zawsze już naszykowane pieniądze były tak na oknie. Była też pomoc, taka niby kasa pożyczkowa, [ona była anonimowa], żeby nie każdy wiedział, kto jest w takim stanie, że korzysta z tego. Przed świętami przynosili też żywność, chałę pieczoną czy coś takiego. U nas w piątek jak mama napiekła, to prawie starczyło na cały tydzień. Plecione chały takie i różne bułeczki, cały wyrób. Pół piekarni.

U nas też były nosiwody, bo w studniach [była] pompa taka ręczna. Były też studnie otwarte, że się w wiadra [wodę nabierało]. I nosiwoda był, w kuchni stała taka beczka duża drewniana, i nosiwoda przynosił [wodę], nie pamiętam, czy raz na dzień, czy dwa razy w tygodniu wypełniał beczkę wodą. Nie było bieżącej wody.

Data i miejsce nagrania	2009-09-24, Hajfa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"